GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

№ 115. — W Poniedziałek dnia 20. Maja 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 15. Maja wieczorem.

JJ. KK. MM. Xięstwo Następca i Następczyni tronu powrócili tu z Drezna.

Przybył tu: Królewsko-Szwedzki Szambelan, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze tegostronnym, Brandel, z Drezna.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 24. Kwiet. (6. Maja.)

Nowiny dworu. — Dnia 21. b. m. z okoliczności imienin N. Cesarzowéj Jmci i W. Xiężniczki Alexandry, odbyła się w wielkiéj kaplicy zimowego pałacu msza uroczysta, w obecności NN. Państwa obojga, tudzież Wielkich Xiążąt Następcy Cesarzewicza i Michała. Członkowie Rady państwa, Ministrowie, Senatorowie, Generałowie i oficerowie gwardyi i wojsk liniowych, urzędnicy dworscy i inne znakomite osoby płci obojéj, mające wstęp do Dworu, były przytomne temu obrzędowi, po skończeniu którego Najśw. Synod winszował NN. Państwu. Członkowie ciała dyplomatycznego mieli również zaszczyt składać swe powinszowania Cesarstwu JJ. Potém nastąpił obrzęd ucałowania ręki N. Pani, we własnych jéj pokojach. — Wieczorem był bal u Dworu i miasto było oświecone.

Ukazy Cesarskie do Rządzącego Senatu, z. b. m.:

„Metropolicie Greko-unitskich kościołów, Biskupowi Brzeskiemu, Jozafatowi Bulbakowi, najłaskawiéj rozkazujemy być Greko-unitskim Metropolitą-Arcybiskupem Połockim.“

„Wikaryuszowi Białoruskiéj Greko-unitskiéj dyecezyi, Biskupowi Mścisławskiemu, Józefowi Siemaszko, najłaskawiéj rozkazujemy być Litewskim Greko-unitskim Biskupem dyecezalnym, zostawując go przytém członkiem Duchownego Greko-unitskiego Kolegium i nadając mu, na utrzymanie się, fundusze byłych Biskupów Brzeskich.“

Podług wiadomości, otrzymanych przez Najśw. Synod w zeszłym 1832. roku, o zmianach ludności wyznania panującego, w Petersburgu narodziło się dzieci: prawego łoża: płci męskiéj 3516, płci żeńskiéj 3211; nieprawego łoża: męs. 909, żeńskiéj 950; podrzucono: m. 6, ż. 11; w ogóle 8603. — Umarło: płci m. 5732, płci ż. 3689. — Zaślubio-

no par: młodzianów z pannami 1082; młodzianów z wdowami 115, wdowców z pannami 239, wdowców z wdowami 66, wdowiec z rozwódką 1, w ogóle 1503.

T u r c y a.

Z Belgradu, dnia 3. Maja.

(*Z Gaz. Szląsk.*) — Drogą nadzwyczajną odebraliśmy wiadomości z Konstantynopola, sięgające aż do d. 24. m. z. Wedle tych doniesień armia egipska ciągle jeszcze też same dzierzy stanowiska, których stósownie do oświadczenia Ibrahima Baszy nie opuści, zanim sam Basza nie otrzyma nowych instrukcyi od ojca swego, które go może upoważnią do zrzeczenia się żądanego dotąd obwodu Adany, albo zanim Porta nie zmieni postanowienia swego, odstąpić téj części Karamanii. Obawiamy się słusznie, że ani to, ani owo nie nastąpi; co większa, twierdzą nawet, że Ibrahim oficerom swoim oświadczył, iż nie ma nadziei, żeby się ojciec jego do jakich miał skłonić koncessyi; uczynił bowiem ze względu na przyjazne chęci mocarstw europejskich wszystko, co tylko mógł, aby pokój przywrócić; sądzi więc, że zezwolenie na wszystkie przezeń podane warunki, licbą tylkoby było nagrodą za jego dotychczasowe usiłowania. — — Tak więc stan rzeczy wcale się nie odmienił; stoją one, jak stały po bitwie pod Koniah przed 4 miesiącami.

W ł o c h y.

Z Genui, dnia 21. Kwietnia.

O niesnaskach zachodzących między rządem naszym i Dejem Tunitańskim dowiadujemy się z autentycznych źródeł następujących szczegółów: „Już przed kilku miesiącami Generalny Konsul Sardyński na posłuchaniu u Deja z przyczyny niejakich nieporozumień mianém osobiście został zelżony; użył oraz Dej mówiąc o Królu Sardyńskim i o banderze jego tak podłych wyrazów, że ich tu powtarzać nie śmiemy. Na pierwsze wezwanie do zadość uczynienia nie dał Dej zaspokajającéj odpowiedzi. Uzbrojono więc eskadrę złożoną z większéj części siły morskiéj Sardyńskiéj, końcem dostąpienia gwałtem satysfakcyi. Przed kilku dniami bryg wyprawy z tą powrócił wiadomością, że Dej do żadnéj satysfakcyi skłonić się nie chce, poczém wczoraj jeszcze 16 batów kanonierskich i kilka brygów z artylerzystami na pokładzie tamże wyprawiono. Cała eskadra zgromadzi się naprzód pod Maltą, gdzie się z nią także neapolitańska eskadra połączy. Mówią tu dużo o wysłaniu jeszcze w razie potrzeby 16,000 wojska lądowego, lubo dotychczas żadnych do tego nie postrzegamy przygotowań. Dej zgromadził 12,000 Arabów, którzy obozem stanęli około warowni de la Goeletta. — Marynarka sardyńska składa się z 6 wielkich fregat o 56 do 68 dział, 3 małych fregat, 3 korwet i wielkiéj liczby brygów, galer, statków kanonierskich i t. d. Wszystkie te okręty, wedle zdania oficerow angielskich, bardzo dobrze są budowane i wybornie posługiwane.

S z w a j c a r y a.

Z Szafhuzy, dnia 7. Maja.

(*Z Gaz. Rząd.*) — Rząd miasta Uri wydał do wszystkich stanów okolnik, w którym wyraża: „Nie możemy przystać na zdanie jednozgodne poselstw w Zurich zgromadzonych z przyczyny przybycia licznego korpusu Polaków, uszłych z Francyi, gdyż to należy do kompetencyi pojedyńczych stanów, zezwolić na przebywanie takowych korpusów na ich terrytoryum, które w wielu względach dla wspólnéj ojczyzny mogłyby się stać niebezpiecznemi. Rząd stanu Uri tém powodowany przekonaniem i z tego stanowiska rzeczy uważając, gani jawnie i bez ogródek postępowanie rządu stanu sejmowego (Bernu), żądając od wysokiéj sejmowéj władzy, aby w téj sprawie z całą swą energią i powagą wkroczyła, końcem niezwłocznego oddalenia tych niebezpiecznych gości z granic Szwajcaryi.“

Po rozmaitych przekształconych kantonach zwołują teraz naraz towarzystwa polityczne z największą skwapliwością do ważnych nader obrad, aby jużto stósunki domowe, jużto mianowicie przyszłe losy wychodzców polskich pod ścisłą wziąść rozwagę.

N i e m c y.

Z Bipontu, dn. 2. Maja.

Było to dn. 24. Października r. z., kiedy na prośbę Wirtha, Siebenpfeifra i Scharpfa, o rychłe usunięcie ich sprawy i zawyrokowanie sądowe, i na złożone w téj mierze sprawozdanie Sędziego instrukcyjnego, Pana A. Molitor, Izba Sądu Appellacyjnego następujące dała oświadczenie: „Na prośby podane zważać nie możemy, kiedy badania sądowe nie mogą być dotychczas poczytane za ukończone.“ — Sąd Appellacyjny pochwalił wtenczas gorliwość Sędziego, pokazaną w prowadzeniu téj przykréj sprawy. Upłynęło odtąd już przeszło 6 miesięcy, a nie wiemy jednak, czy ta sprawa na przyszłych Assyzach toczyć się będzie, które dn. 3. Czerwca pod przewodnictwem Bawarczyka jednego, tutaj mają być zagajone. — Dzisiaj zrana o godz. 7. w skutek wyroku, wydanego przez Sędziego Appellacyjnego A. Molitor przyaresztowano tu kandydata prawa Barth v. Lauterecken i zaprowadzono go pod mocną

eskortą żandarmów do więzienia miejskiego. Przyczyna aresztowania jego nieznajoma dotąd; wyrok wszelako obwinia go o podburzanie pospólstwa do buntu. Barth był Prezesem tutejszego towarzystwa liberalnego, które się dawniéj dwa razy na tydzień zgromadzało, i gdzie ten kandydat zapalczywe miewał mowy i buntownicze odczytywał pisma. — Od chwili, kiedy rozruchy wybuchły w Frankfurcie, dowodzi policya nasza nadzwyczajnéj czynności. Patrule piechoty przeciągają w nocy ulice miasta, a pikiety jazdy z 12 — 20 ludzi złożone, rozpoznawają okolice aż do granicy francuzkiéj.

Francya.

Z Paryża, dnia 7. Maja.

Posiedzenie Izby Deputowanych d. 6. m. b. Minister skarbu wnosi zapowiedziane prawo względem funduszu umorzenia. Przypomina, że przy zaprowadzeniu tego funduszu, tenże tylko 40 mil. fr., t. j. jeden procent całego długu narodowego miał wynosić, tak dalece, że po przyłączeniu doń funduszów wykupnych, dług w przeciągu lat 36 mógł być umorzony. Wszakże dług ten narodowy w przeciągu czasu tego przez pożyczki zaciągnięte tak wzrosł, że obecnie, po upłynieniu lat 15, po umorzeniu owych 23 mil. fr., odkupionych dla budżetu na rok 1834., fundusz amortyzacyjny jednak tylko ma znaczenie 2 pCt., a tak więc trzeba jeszcze lat 27, aby dług krajowy zupełnie pokryć. Byłoby więc największą nieostrożnością, środki ku temu umorzeniu prowadzące, zniszczyć. — Minister więc w tym celu następujący podał wniosek: „Od d. 1. Lipca fundusz amortyzacyjny tak ma być podzielony, aby w równym stósunku na każdy gatunek papierów państwa był obracany; część przeznaczona na zakupienie papierów stojących nad pari, ma tworzyć fundusz zasiłkowy, opłacany prowizyą 3procentową, z których papiery, skoro znowu stoją a pari, mają być wymienione.“ — Następują potém dyskussye mniéj ciekawe o pojedyńczych artykułach prawa, dotyczącego się attrybucyi municypalnych.

W dzisiejszym Konstyt. czytamy: „Przypuściwszy nawet, że wiadomości, których Nouvelliste, a wedle niego Monitor udziela, są prawdziwe, pytanie wszelako dotyczące się spraw Wschodu dla gabinetów Europejskich bynajmniéj jeszcze nie załatwione. Uważamy, że się Porta do kilku warunków podanych sobie przez Mehemeda Alego nie przychyliła. Pytanie względem dystryktów Adana i Orfa ma być dopiero póżniéj w Alexandryi rozbierane i rozstrzygnięte. Rozumiemy przeto, że niejaki czas upłynie, zanim traktat z obu stron podpisany zostanie. Ponieważ gabinet petersburski uroczyście oświadczył, że korpus rossyjski aż do zawarcia stanowczego pokoju zostanie pod rozporządzeniem W. Porty, wojsko rossyjskie zapewne nie da się skłonić tak łatwo do powrotu. Z tego wszystkiego wynika, iż wprawdzie sobie tuszyć można, że pytanie turecko-egipskie nie stanie się powodem do nowych zawikłań, że jednak zachodzące obecnie trudności jeszcze nie są uchylone.“

Powiadają, że Pan Dupin w dzień imienin Króla miał otrzymać krzyż komandorski legii honorowéj, a Panowie Berenger i Etienne, będący Wiceprezesami, krzyż oficerski tegoż samego orderu; ale doktrynery umieli pozbawić tiers Etats tego, wedle ich zdania, zbyt wielkiego dlań honoru. Pokłócili się z téj przyczyny Ministrowie między sobą.

Dowodem niesłusznego obejścia się z uwięzionymi, które dotychczas nie ustało, może być ta okoliczność, że młodego oficera polskiego, aresztowanego przed kilku dniami w Hôtelu de Normandie, zamknięto w jednéj izbie razem ze zbrodniarzem Robert, obwinionym o zabójstwo swojéj teściowéj.

Messager dzisiejszy wyraża: Duch wojenny naszych młodych Alzacyjczyków nie wygasł dotychczas. Ze spisów statystycznych, urzędownie ogłoszonych, wynika, że w roku przeszłym liczba tych, co dobrowolnie w służbę wojskową wstąpili, w całéj Francyi, 11,908 wynosi; z pomiędzy tych 516 jest z naszego departamentu, który zatém w miarę ludności swojéj najwięcéj dostarczył ochotników, wyjąwszy departament Sekwany. Zaledwo wypadki w Niemczech kazały się obawiać wojny, albo, jak nasza młodzież mówi, spodziewać się wojny, duch wojenny ogółu wszędzie się objawiał.“

Donoszą z Nimes pod d. 29. m. z.: „Spokojność, przerywana w mieście naszém od dni kilku przez mniéj znaczące demonstracye, została wczoraj wieczorem groźnym sposobem zakłócona. Około godziny 4. przeciągało 30 osób ulice, do których się wkrótce 300 młodych ludzi przyłączyło. Tłum cały zaśpiewawszy potém chant du depart, zawołał po kilkakroć: „Niech żyje Rzeczpospolita!“ Patrule naprędce ściągnięte wezwały burzycieli do rozejścia się. Większa część młodzieży cofnęła się na ten rozkaz, rzucała jednak kamienie na patrule i zraniła 10 żołnierzy. Kilkunastu tych zagorzalców ujęto.

Marszałek Clausel umieścił w Monitorze następującą wiadomość o równinie Mitidiah,

w któréj leży Algier: „Utrzymywano, iż równina Mitidiah nie może być uprawioną, gdyż ziemia jest nieurodzajna i poczęści okryta bagnami, które uczyniły okolicę tę bardzo niezdrową. Najwięksi popieracze tego mniemania nie mogą zaprzeczyć, iż nie zawsze tak było. Przekonywa o tém historya; nie ma bowiem żadnego ucznia, któryby nie wiedział o urodzajności Afryki północnéj, a mianowicie téj części, pod panowaniem Rzymian. Przyczyny obecnego stanu rzeczonéj równiny są trafunkowe i mogą być usunięte; trzeba tylko spuścić wodę i bagna osuszyć. Część równiny z natury sucha, która nie będąc uprawianą, stała się piaszczystą, stanie się tém, czém była, gdy ją znowu zaczną uprawiać. Cukier, indigo, bawełna, koszenilla, mogą być zasadzane na téj równinie, nawet drzewo bawowe mogłoby dojrzewać w części południowéj, najbardziéj od wiatrów zasłonionéj, kiedy dojrzewa w Tripolis i w Tunis. Z ciągłém powiększaniem się bagniska i pogorszaniem ziemi, do czego się jeszcze polityczne przyczyny dołączyły, ludność téj równiny coraz bardziéj zmniejszała się od początku 16go wieku. Następujące wyrachowanie, lubo nie zupełnie dokładne, wystawia stósunek ubywania ludności. W r. 1509. oprócz miast Blida, Coleagh i Algieru, równina ta liczyła 800,000 mieszkańców, a około 1680. roku ilość ta zmniejszyła się do 240,000. W środku 18go wieku było jeszcze 800 rodzin na téj niegdyś tak ludnéj równinie."

Przy ulicy Chartres zwalone zostaną trzy wielkie hotele równolegle z Luwrem, toż samo stanie się z stajniami Królewskiemi.

Niektóre dzienniki tutejsze umieściły z gazety londyńskiéj Guardian umowę zawartą w Stambule d. 21. Lutego między Admirałem Roussin i Reis-Effendim, zaraz po przybyciu wspomnionego Admirała do stolicy Państwa Tureckiego; w umowie téj obowiązał się Admirał wyrobić pokój z Baszą Egiptu podług warunków proponowanych przez Portę, a Porta obowiązała się odsątpić od żądania pomocy obcego mocarstwa. Wczorajszy Monitor umieścił tłómaczenie tego pisma urzędowego, oraz noty, którą Dywan dn. 23. Lutego podał Posłowi C. rossyjskiemu, a w któréj Porta dziękuje za ofiarowaną pomoc. Przyłącza daléj Monitor następującą uwagę: „Wiadomo, iż Porta nie dotrzymała zobowiązania swego względem Admirała, iż zrzecze się wszelkiéj obcéj pomocy, któréjby w zachodzących okolicznościach żądać mogła; Admirał Roussin został także przez to uwolniony od swego zobowiązania, a tym sposobem wyjaśnia się, jak Poseł ten mógł niedawno wystąpić jako pośrednik w układzie, opartym na innych zasadach, niż jest owa umowa."

W projekcie do prawa, tyczącym się ukończenia rozmaitych budowli publicznych, podanym onegdaj Izbie Deputowanych przez Ministra handlu, tenże Minister żąda 24 milionów na budowle w stolicy, jak to: 6 milionów na wystawienie nowego gmachu biblioteki, 3,450,000 franków na pałac przy tamie d'Orsay, 2,800,000 fr. na kościół S. Magdaleny, 2,400,000 fr. na muzeum historyi naturalnéj, 2,200,000 fr. na bramę tryumfalną na polach elizejskich, 1,900,000 fr na szkołę sztuk pięknych, 1,500,000 fr. na Pantheon, tyleż na kościół S. Dyonizego, 700,000 fr. na pomnik na placu Bastylii i t. d. Na ukończenie zaczętych kanałów wyrachowano 44 milionów, a na poprawę gościńców 17 mil. fr. Oprócz tego chce rząd zrobić nowe gościńce w prowincyach zachodnich, pod nazwiskiem *routes stratégiques*. Mają one kosztować 12 milion. fr.

Hr. Alexy Saint-Priest mianowany Posłem naszym przy rządzie brazylijskim w Rio-Janeiro, wyjechał stąd wczoraj do miejsca swego urzędowania.

Przed 3 laty miasto Mühlhausen (w departamencie Wyższego Renu) utworzyło szkołę elementarną, która ma służyć za wzór zakładom tego rodzaju. Bez względu na wyznanie bierze w niéj naukę 1,600 dzieci płci obojéj, a z tych 770 bezpłatnie. Zarząd tego zakładu powierzony jest Kommissyi złożonéj z katolików i protestantów, a sam zakład obejmuje: szkołę elementarną złożoną z 3 klass dla chłopców, a z 2 dla dziewcząt; 2 klassy wyższe dla chłopców; szkoły wieczorne dla dzieci, które przez dzień pracować muszą w rękodzielniach i szkołę niedzielną dla rzemieślników niemogących przez inne dni w tygodniu odrywać się od pracy. Sposób uczenia jest tak zwany wzajemny. Liczba uczniów od dnia do dnia coraz bardziéj się pomnaża; musiano powiększyć gmach, w którym się ten tak zbawienny zakład znajduje, a Minister oświecenia nadesłał zarządowi świeżo summę 6,000 fr. z funduszów przeznaczonych budżetem na szkoły elementarne.

Z dnia 8. Maja.

Wiadomości z Blaye o stanie zdrowia Xiężnéj Berry są bardzo zaspokajające; Xiężna rozpoczęła była nanowo przechadzki swoje po wałach warowni.

Marszałek Soult kazał między członków Izby Deputowanych rozdzielić plan fortyfikacyi Paryża.

Mustafa Basza, syn Deja Algieru, który w powstaniu w r. 1805. tron i życie utracił,

i Sidi Mustafa Ben Omer, wnuk innego Deja i Bej Titery, mianowani zostali kawalerami orderu legii honorowéj. Zamiarem rządu przy tych rozdawaniach orderów jest pozyskać względy i przychylność możniejszych arabskich mieszkańców Algieru.

Słychać o mianowaniu 6 albo 8 nowych Parów; między tymi wymieniają téż Pana Etienne.

Z dnia 9. Maja.

W Lugdunie obawiają się na d. 12. m. b. groźnego powstania Republikanów przeciw zwierzchności, które się zapewne bez rozlewu krwi nie zakończy. Republikanie albowiem chcą koniecznie, mimo wyraźnego zakazu władzy, dać w dniu tym wielką ucztę, w któréj 6000 Liberalistów będzie miało udział, i ogłosili to postanowienie swoje w Précurseur de Lyon w sposób następujący: „Lubo Pan Garnier-Pagés w piśmie swojém do redaktora gazety Glaneuse oświadcza, iż z przyczyny chorowitości swojéj nie zdoła bronić jako adwokat, gazet republikańskich przed tutejszym Sądem Assyzów, do czego się poprzednio zobowiązał, obwieszcza jednak Kommissya, mająca sobie zlecone urządzenie uczty na cześć obrońców prassy republikańskiéj dawanéj, subskrybentom swoim, że w poczynionych przygotowaniach żadna nie nastąpi odmiana; powtarza więc, że uczta d. 12. m. b. w Elysée-Lyonnais wyprawioną zostanie. Patryoci albowiem Lugduńscy i departamentowi, jeden tylko przy tym bankiecie mają zamiar na oku, t. j. wynurzyć życzenie, aby czczono zasadę wolności prassy i prześladowaniom od gazet republikańskich doznawanym ostateczny położono koniec. Przy uroczystości, dotyczącéj się pryncypiów, obojętną jest rzeczą, czy ta albo owa osoba jest przytomna, czyli téż nie, kiedy całe jéj znaczenie zawisło od liczby udział mających obywateli; nieprzytomność zatém Pana Garnier-Pagés nie może przeszkadzać odbyciu zgromadzenia, na któremby się był powinien znajdować. Gdyby wykonaniu dawniéj poczynionych postanowień rządowe chciano stawiać przeszkody, natenczas stałość i gorliwość Kommissarzy bankietu one odwrócić i pokonać potrafi.“

Wczoraj przyaresztowała policya 30 Republikanów, którzy będąc klubistami schadzki miewali w winiarni jednéj, i zaprowadziła ich do conciergerie.

Anglia.

Z Londynu, dnia 7. Maja.

Onegdaj Poseł rossyjski na cześć Xcia Brunświckiego dał wielki festyn.

Głównym przedmiotem obrad na posiedzeniu wczorajszém Izby niższéj był bil względem reformy kościoła irlandzkiego, o powtórne odczytanie którego wniósł był Lord Althorp. Pan Goulbourn żądał osobnéj autoryzacyi ze strony Króla dla téj części bilu, w któréj znoszą dochody korony. Lord Althorp i P. Stanley oświadczyli na to, że ponieważ Król w mowie od tronu rozpoznanie dochodów kościoła irlandzkiego sam zalecił, takowego potwierdzenia więcéj nie potrzeba. Mówca Izby powiedział, iż wypada wprawdzie prosić o zatwierdzenie Królewskie, ale wtenczas dopiero, kiedy się Izba zamieni na Komitet, nie już teraz. Pierwszym, co głos zabrał przeciw bilowi, był Pan Shaw, członek uniwersytetu dublińskiego. Rozumiał on, że bil ten cały kościół irlandzki poddaje pod łaskę stronnictwa oszczędzającego, a P. Hume nie zaniecha zapewne postąpić z nim secundum artem. Powstawali następnie na bil przełożony Pan R. Peel i Sir Robert Inglis, poczytując ten środek za wbrew przeciwny przysiędze Królewskiéj. W obronie bilu stawali PP. Stanley i R. Grant, po rozprawach których, gdy przyszło do głosowania, przyjęto i uchwalono powtórne odczytanie onego większością 317 głosów przeciw 78. — Dnia 13. przechodzić będzie bil przez wydział. (Gazety ministeryalne same rozumieją, że kościół ewangelicki nawet po urzeczywistnieniu tych ograniczeń, nie potrafi się oprzeć napaściom kościoła katolickiego w Irlandyi.)

Na wczorajszém posiedzeniu Izby niższéj podano nie mniéj, jak 570 petycyi, dotyczących się zniesienia handlu murzynami.

Nowy Minister wojny P. Ellice budżet armii dn. 10. m. b. znowu wniesie do Izby; Pułkownik Dawies zamyśla przy téj sposobności wnieść o ustanowienie osobnego Komitetu dla rozpoznania tych wydatków.

Wiadomą jest rzeczą, że domy holenderskie w stolicy naszéj wszelkiego dokładają starania, aby petycyą przeciw embargo nałożonemu na okręty holenderskie, do skutku przyprowadzić; Globe donosi w tonie dość zrzędnym, że jedynie tylko przyjęcie warunków Anglii i Francyi ze strony Króla Niderlandów, znieść może nałożone embargo. Tłómaczy téż ta gazeta wszystkie niebezpieczeństwa, na które się Holandya, chcąc z nami zerwać stósunki przyjazne, naraża; zwraca uwagę Króla holenderskiego na Jawę, którą Anglicy raz na nieszczęście straciwszy, czyli raczéj ustąpiwszy, powtórnie powinni zająć; nie byłoby zaś lepszéj do tego sposobności, jak właśnie wybuch wojny między Anglią i Holandyą.

Times donosi z Madrytu pod d. 25. m. z.:

„Słychać, że po zwołaniu Kortezów, Don Carlos formalną ogłosi protestacyą przeciw zniesieniu prawa salijskiego. Z téjto téż przyczyny ani mowy nie ma o powrocie Xięcia tego do Madrytu, kiedy przeciwnie Don Sebastyan z małżonką swoją w pierwszych dniach Maja z powrotem tu staną. Dnia 25. Kwietnia obrano jednego z tych dwóch Deputowanych, których Madryt na zgromadzenie Kortezów wyséła, Hr. Altamira, znanego z zasad swoich liberalnych. — W wieczór dnia tego rozeszła się tu w stolicy pogłoska, że wyspy Kanaryjskie ogłosiły się za niepodległe.

List z Mexyku pisany dn. 3. Marca wyraża: „Teraźniejszy Prezydent Generał Pedraza, z właściwą sobie gorliwością i największą bezinteresownością, zajmuje się środkami przywiedzenia interesów krajowych do dobrego stanu. Urzędowanie jego kończy się dnia 1. Kwietnia, i powszechnie mniemają, że Generał Santana będzie obrany Prezydentem, gdyż Pedraza ma się udać w znaczeniu Posła do Londynu. Dnia 11. Lutego P. Dessaudis złożył rządowi mexykańskiemu list wierzytelny, jako Poseł przy tymże rządzie.

Z dnia 10. Maja

Wice-Admirał, Sir Pulteney Malcolm, mianowany został w miejsce zmarłego Admirała Sir Henry Hotham, Naczelnym Wodzem potęgi morskiéj W. Brytanii na morzu Śródziemném; zwinąwszy więc wskutek tego banderę swoję w Dunach, z Deal udał się do Londynu. Statek parowy „Dee“ przewiezie go z Portsmouth do Tagu, gdzie banderę swoję zawiesi na pokładzie okrętu „Britannia.“ Admirał Thompson wedle pogłoski przeznaczony na Następcę jego w naczelném dowództwie połączonéj eskadry na morzu Północném. W Dunach stoją teraz tylko dwa okręty wojenne francuzkie.

Na wielkich pokojach wczorajszych w zamku Windsor, przedstawiony został Królowi Jmci Xiążę Orleański przez Viscounta Palmerstona i Xięcia Tallejranda. W orszaku Xięcia znajdowali się Generał Baudrand i Xżę Valençay.

Rozmaite wiadomości.

Włochy są krajem najwięcéj zaludnionym Europy, a Lombardya (może St. Marino) jest znowu częścią najludniéjszą półwyspu włoskiego.

Pani Stael, bawiąc w Wiedniu, grywała często na scenie prywatnéj rolę Hagary, w sztuce przez nię samę napisanéj; jak wiadomo nie była wcale piękną i dla tego Xiążę de Ligne wystąpienie jéj na scenę nazywał „usprawiedliwieniem Abrahama.“

Uczony Felix Bentkowski w dziele: „Spis medalów polskich“ (Warszawa r. 1830.) wymienił ośmnaście medalów, wybitych na pamiątkę odsieczy Wiednia przez Jana III. roku 1683. Z tych najcelniejszy jest następujący: Na stronie głównéj wyobraża bitwę pod murami Wiednia. Z jednego boku przedstawieni są Turcy uchodzący, chorągiew ze znakiem księżyca i buńczuk unoszą; z drugiego pierzchających ścigają chrześcianie pod dwiema chorągwiami, z których jedna ma orła o dwóch głowach, druga krzyż. Napis: *Urbem servatis et orbem*; u dołu litery myncarza J. H. Po stronie odwrotnéj jest długi napis łaciński.

Pani Catalani nie myśli odbywać już dłużéj wędrownego życia śpiewaczki i osiadła we Florencyi, gdzie przedstawiana była niedawno Dworowi toskańskiemu. Śpiewaniem uzbierała sobie kilka milionów, a samym ubogim dała blisko miliona.

Dzieło: „Zdania Napoleona o rozmaitych przedmiotach polityki i administracyi,“ zebrane i wydane przez członka jego Rady Stanu Pana Pelet de la Lozera, robi w Paryżu niezwyczajne wrażenie. Ciekawą bowiem jest rzeczą czytać zdanie Napoleona o publiczném wychowaniu, obrządkach religijnych, finansach, teatrze, domach gier i o innych przedmiotach wewnętrznéj administracyi. Dzieło to jest ważnym dodatkiem do onéj pamiętnéj epoki, którą Napoleon, jako prawodawca i monarcha, imieniem i skutkami działań swoich odznaczył. — W Ajaccio wystawiają Napoleonowi posąg marmurowy.

(Z Rozm. Lwowsk.)

Pojedynki stały się modą w Paryżu. Damy nawet biją się na pałasze. W Pau zdarzył się niedawno pojedynek między dwoma kobietami i takowe biły się na ulicy, Tak były zaciekłe, że ledwo rozłączyć je potrafiono.

Tłómaczenia francuzkiego dzieł Walter-Scotta przedał księgarz Gosselin więcéj jak 1,400,000 tomów.

Znany agent policyi paryzkiéj Vidocq, założył w Paryżu bióro zapytań zupełnie szczególnego rodzaju. Według doniesienia, które ogłosił, można u niego wywiedzieć się o wszystkich rzezimieszkach i łotrach stolicy Francyi; bankierom i kupcom, którzyby go chcieli zaufaniem swojém udarować, obiecuje za 20 fr. rocznego abonamentu, lub za 5 fr. od każdego zapytania, dać wiadomość o wszelkiego rodzaju oszustach. W doniesieniu swojém powiada: „W przykrych zatrudnieniach, ja-

kich się podejmowałem, nie mieszałem się nigdy do polityki. Podobnie, jak niegdyś stolicę od zarazy złodziejów oczyściłem, chcę teraz, obeznany przez stanowisko moje z oszustami wszelkiego rodzaju, z ich przebiegami i zdradą, uwolnić stan handlowy od rzezimieszków, którzy go niszczą.«

List pisany z Alexandryi donosi następujące zdarzenie, które zasługuje być publicznie znaném: Gdy dnia 22. Listopada r. z. okręt Luxor, obelisk wiozący, stał koło Kairo, mnóstwo mieszkańców przybyło na pokład okrętu tego, dla widzenia owego obelisku. Pan Jaurés, Porucznik fregaty, ubrany był w zupełny mundur dla powitania Ministrów Paszy, którzy mieli przybyć na pokład, gdy w tém czółno, damami napełnione, zbliżając się ku okrętowi przechibnęło się raptownie. Porucznik Jaurés nie namyślając się długo, wskoczył w zupełnym mundurze do Nilu, w oném miéjscu bardzo bystrego i udało mu się z wielkiém natężeniem uratować wpadłą do wody damę. Zaledwo obaczyli majtkowie przykład oficera swojego, gdy tuż za nim wskoczyli do wody i wszystkie damy uratowali. Pan Verninac, dowodzący okrętem Luxor, doniósł Ministeryum morskiemu o tym pięknym czynie i zaproponował, ażeby Por. Jaurés dano nagrodę.

Na zachodnich brzegach Wallii rozbił się w ostatnich burzach okręt angielski, wiozący 400 Irlandczyków do Kanady, którzy tam nowéj ojczyzny szukać chcieli. Dwieście trzydzieści dwa trupy wyrzuciły bałwany na brzegi i wszystkie złożono w grób jeden, nad którym postawiono krzyż z napisem: Tu spoczywa 232 chrześcian, którzy znaleźli ojczyznę nieba, szukając daleko nowéj irlandzkiéj ojczyzny.

Kowal z Cheffield w Anglii wydał niedawno poemat, pod tytułem: *Cornlaw rhymes* (poezye o prawie zbożowém), które piorunem rozleciały się po całéj Anglii i zapowiedziano już trzecie onychże wydanie. Autor powstaje w tym poemacie z wielkim zapałem na drogość chleba i nędzę ludu prostego. Recenzenci angielscy są tego zdania, że w talencie autora tego jest coś olbrzymiego, coś wzniosłego, który lubo nie jest wykształcony, zadziwia jednak w prostym rzemieślniku, nie mającym wychowania naukowego.

OBWIESZCZENIE.

Po nastąpionem zarządzeniu z strony władzy wyższéj Dysmembracyi folwarku Baranowa, dawniéj do dóbr Kawalersko-maltańskich należnego, w powiecie Poznańskim, milę jednę od Poznania i bezpośrednio nad szossą z Poznania do Berlina wiodącą położonego, utworzono z budynków folwarcznych; wyłączając dom familijny Nro. 5., dom zajezdny czyli gościniec z stajnią zajezdną i kuźnią dworską, etablissement główny, który

387 mrg.	177	□pr.	w ogrodach i rolach,
103 —	150	—	w łąkach,
29 —	88	—	w pastwiskach i
17 —	108	—	w drogach, miejscach nieużytecznych i podwórzach;

ogółem 538 mrg. 163. □pr. zupełnie oddzielnie otrzymał.

Etablissement rzeczony, drogą licytacyi publicznéj sprzedanym być i wystawienie tegoż, tak na dowolną własność, lub prawem wieczystéj dzierzawy nastąpić ma.

Tym końcem wyznaczyliśmy termin

na dzień 21. Czerwca r. b.

o godzinie 9. zrana w Sali posiedzeń naszych wielkiéj, przed Assessorem Regencyi Wnym Naumann.

Wzywając więc na termin ten uzdatnionych i we względzie wypłaty zamożnych nabywców, nadmieniamy, iż nabywca obowiązany, spoczywające na etablissemencie tym daniny duchowne, jak niemniéj podatek 24 procent, lub téż podatek gruntowy ponieść. Oprócz zaś tego, tenże, na przypadek wydzierzawienia wieczystego, kanon spłacalny w ilości 94 tal. i wkupne drogą licytacyi wznieść się mające 1109 tal., jako minimum, od którego licytacya zaczyna się, wynoszące, na siebie przyjmuje.

Na przypadek przedaży, nastąpionéj na dowolną własność, minimum wkupnego 1801 tal. wynosi.

Na kaucyą za podanie, najwięcéj podający, w miarę, jak takowe na nabycie prawem własności dowolnéj lub prawem dzierzawy wieczystéj nastąpi, w pierwszym wypadku 700 tal., w drugim zaś 400 tal. w pieniędzach gotowych lub obligach państwa złożyć winien ⅓ część wkupnego zaś w każdym względzie przed tradycyą wypłaconą być musi.

Anszlag z mappą i regestrami rozmiarowemi, jak również warunki szczegółowe sprzedaży, w naszéj Registraturze do przejrzenia znajdują się.

Również także dwa małe z ról folwarcznych utworzone etablissementa, które bezpośrednio do szossy obok wiodącéj dotykają, i dla tego szczególniéj na założenie posad karczemnych kwalifikują się, drogą licytacyi prawem czystéj własności z zastrzeżeniem renty dla dworu i opłacania prawnie postanowić się mającego podatku gruntowego, mają być sprzedane.

Etablissement pod Nr. 1., azatém
196 mrg. 100 □pr. w roli ornéj,
6 — 70 — w łąkach,
3 — 30 — w drogach i miejscach nieużyteczn.;

ogółem 206 mrg. 22 □pr.
Służebność spłacalna wynosi 30 tal. 20 sgr. rocznie, wkupne zaś przez licytacyą podnieść się mające, 61 tal. 10 sgr.
Etablissement pod Nr. 2. mieści w sobie
102 mrg. 68 □pr. roli,
17 — 83 — w łąkach,
6 — 152 — w miejscach nieużytecznych;

ogółem 102 mrg. 68 □pr.,
za co renta spłacalna dworowi w ilości 18 tal. 29 sgr. płacić się ma. Licytacya na wkupne przez podania wznieść się mające, od 37 tal. 18 sgr. zaczyna się.
Poznań, dnia 3. Maja 1833.
Królewsko-Pruska Regencya,
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

Powszechne Prawo Krajowe dla Państw Pruskich, zostało przetłómaczone na język polski i wyszło drukiem. Jest do nabycia u Radzcy Nadwornego Behrens w Poznaniu, a to w cenie:
egzemplarz na papierze klejowym po 4 tal., a
egzemplarz na papierze drukarskim po 3 tal.
Poznań, dnia 8. Maja 1833.
Król. Najwyższy Sąd Appellacyjny
W. Xięstwa Poznańskiego.

WYDZIERZAWIENIE.

Następujące dobra mają być od Sgo Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata, aż do tegoż czasu 1836. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone:
1) Dobra Psarskie w powiecie Szamotulskim,
2) — Ludomy — Obornickim,
w terminie dnia 14. Czerwca 1833.;
3) dobra Pakosław w powiecie Krobskim,
dnia 15. Czerwca r. b.;
4) — Dembnicy, Brzozogaj i Bielawy, do majętności Działyńca powiatu Gnieźnieńskiego należące,
5) wieś Wybranowo, do dóbr Redgoszcza powiatu Wągrowieckiego należąca,
dnia 17. Czerwca r. b.;
6) dobra Gałowo w powiecie Szamotulskim,
dnia 19. Czerwca r. b.;
zawsze o godzinie 4téj po południu w domu Ziemstwa Kredytowego, na które zdolni i ochotę dzierzawienia mający z tém nadmienieniem wzywają się, iż tylko ci do licytacyi przypuszczonymi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum, do każdych dóbr Tal. 500 kaucyi natychmiast w gotówiznie złożą, i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie.
Poznań, dnia 6. Maja 1833.
Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierzawienia
1) folwarków Trzcionek i Babki i
2) folwarków Nożyczyna, Jeziory, holendrów Małe i Wielkie Jeziorki i Kozidół w powiecie Inowrocławskim położonych, a wprawdzie
ad 1. i 2. osobno, każdy od S. Jana 1833., aż do tego samego czasu 1836., wyznaczyliśmy termin
na dzień 13. Czerwca r. b.
przed Ur. Woltemas Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego o godzinie 10. przed południem w Izbie naszéj instrukcyjnéj.
Kondycye dzierzawne przejrzane być mogą w naszéj Registraturze.
Bydgoszcz, dnia 16. Kwietnia 1833.
Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W depozycie naszym znajdują się:
1) Massa Jana Bogumiła Karger, wynosząca tal. 61. sgr. 17. Należy ona do sukcessorów Abrahama Bogumiła Karger, mianowicie do Joanny Hering i Daniela Karola Karger, dawniéj w Ostrogu w Rossyi zamieszkałych.
2) Część przypadająca na Walentego Zaborowskiego z massy summy szacunkowéj dóbr Ociąża części pierwszéj w ilości 596 talar. 26 sgr.
3) Część przypadająca na Alexandrę Nowowiejską z téjże saméj massy, w ilości 198 tal. 28 sgr.
4) Część przypadająca na Macieja Milewskiego, teraz sukcessorów jego, z téjże saméj massy, wynosząca 198 tal. 28 sgr.
Właściciele mass powyższych częścią zupełnie, częścią z miejsca pobytu swego niewiadomi, uwiadomiają się niniejszém, iż summy takowe, skoro w przeciągu czterech tygodni zażądane nie zostaną, do kassy powszechnego instytutu wdów urzędników wydziału sprawiedliwoćci odesłane zostaną.
Krotoszyn, dnia 13. Maja 1833.
Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.